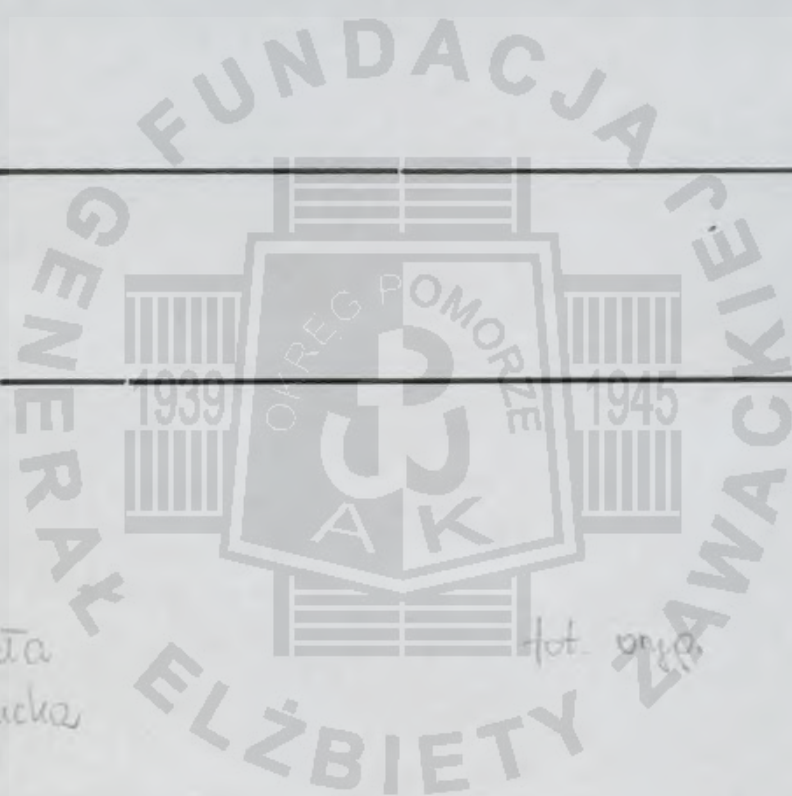


MEMORIAŁ

General Marii Wittek

(typisnąć nie robiono)



Mat. przekazana
Barbara Bogucka

Adres:

ul.

83-330 Żukowo

ZWZ-AK

Obw. Krosno

Okr. Kraków

KASZA Barbara

zam. Bogucka

ps "Barwinek", "Czarna Baśka"

1919 - ...

3476/WSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

T. 3476 / WSK

KASZA Barbara

zam Bogucka

ps. Barwinek

„Czarna Baśka”

I/1. Relacja ✓ k. 2, 503

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 5, 55

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja ✓ k. 2, 55

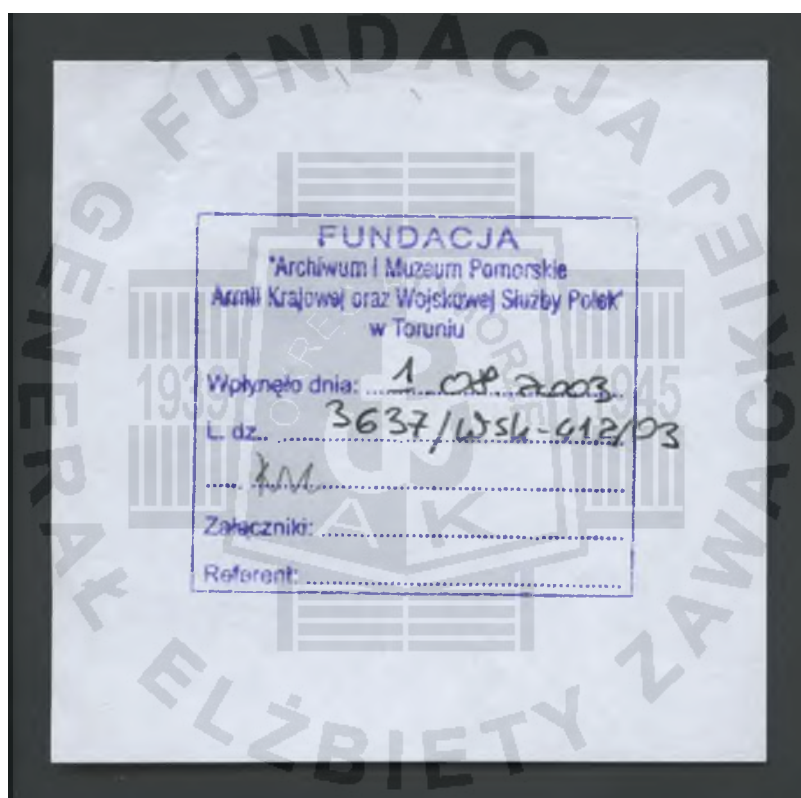
V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie ✓ 2.

I/1. Relacja:

- Relacja Barbary Boguckiej w postaci listu do Fundacji,
wpryt do Fund. 1.08.2003r. Rękopis, oryg. k.2, s. 1-3.





Główny Pami.

II/1-1

Przesyłam Pami. dane o mojej służbie wojskowej z okresów II w. światowej.

Łożył sobie sprawę, że dane te są szczegółowe, ponieważ nie liczył się z tym, że będą konieczne, a po drugie moją wielką żmudną pracę ludzi pamiętając: stał może dane te będą niekompletne.

Narodziłem się w Karlowie, Ernestynie Bogucka z d. Kaszob. Zamieszkałem w tym miejscu wyjechałem ze mnie 6.VI.1953 i od tego czasu mieszkałem w Bogucka.

Pseudonimy to: Barwinch, Czarna Kaska. Nazwisko Falszywe: Janina Jankowska.

Urodziłem się 12. I. 1919 r. w Polsce, woj. małopolskie.

Rodzina mojego matki: Anna Groniek. Moja rodzina ma 4 siostry i 4 bracia, ale dotychczas wrodzić mi nie udało. ~~Ma~~ ^{czworo} 2 rodzeństwo żywi nie żyje.

Wszyscy pracowali zawodowo. 3 siostry jako nauczycielki, jedna jako prac. muzealnej, ja jestem lekarzem.

Bracia 1 profesor w Hospicjum Tędotów we Lwowie 1 nauczyciel, 2 podoficerów zawodowych w wojsku.

Ojciec, po przejściu na emeryturę, mieszka w Zakonie k. Głuchów, ul.

Ekspozycja s'rednich ukonierytam we Lwowie, Studie
medyczne ukonierytam w Gdaisku' w 1951v.

Przyrzeg L. W. L. - AK skladalam we wresniu 1939v.
w domu rodzinnym w Krasnie.

Przyjmowal przyrzeg kapt. Edward Bassinich
pred. "Deik". Zostalam lekarzem i kurierem
w Inspektoracie Lwow, oddzial Lwowstynow.
Funkcje kspranowalam od 1942 - do wyzwolenia
Jako kurierka dostarczalam codziennie prosy, na
punkty kontaktowe, pienizke, broni, rosne-
go rodzaju informacje zrzeczenie z dzialalnosc-
cia Kurier Opota.

W tym czasie (1942 - 1944) ukonierytam pedcho-
wizowke, prowadzane przez komendantke Edwarda
Bassiniche ps. "Deik".

Zobnesu obupacji nie zachowaly sie zadne
fototografie ani dokumenty. To prosty na
wiadomosc o wypadach i rewizjach Gestapo
wszystko mialo spadek.

Przeypalam Pani tylo kserokopie ksizki
(wyjztki) p. Grywacza Smitolshiego, w ktos
myu sa nauki o morzej Podsiue, a dziele
zobiesie: jedne z 1976v. a drugie obeane
takie bezkie odgoduzi, ktore 1976v.

Odznowienie: Ksiazki Armii Krajowej Nr. leg. 1273
wydany w Londynie, poroz drugi Ksiazki Armii
Krajowej Nr. leg. 25399 wydany w Londynie
Medel Hajskie Nr. dep. 28502 wyd. w Londynie

Z innych odznaczeń: to

I/1-3

1. Krzyż Kawalerski Orderu Od. Polski. Nr. 2827-76-6
2. Tytuł Krzyż Zasługi. Nr. leg. 99-72-136
3. Medal XXX-lecie Polski Lud. Nr. leg. 417/74M
4. Odznaczenie Honorowe Zastwiany Ziemi Łódzkiej
Nr. leg. 6779

Celowo te odznaczenia wpisotam osobno, bo
pewno one się nie powiodły. Będę się jes-
cze innym odznaczeniom resortowe, wojewódzkie, ale
o tych nie piszę, bo zapewne się nie powiodły

Zatroszczenia podrodzicami





II. Materiały uzupełniające releseję:
- kserokopia fragmentów książki drukarsza Grzywaśa - Sułtańskago
"2 walki na Podkarpaciu" Inst. Wyd. Pax, 46-ka, 1971, s. tytułowa,
125-126, 132-133, 161. K. 5, s. 1-5.



11-1
ŁUKASZ GRZYWACZ-ŚWITALSKI

Z walk na Podkarpaciu



WARSZAWA



INSTYTUT WYDAWNICZY · PAX · 1971

robią to na rozkaz swoich władz wyższych. Dalsze pertraktacje były prowadzone na szczeblu okręgu ZWZ Kraków.

Wkrótce Kwiatkowski został aresztowany i zginął w obozie koncentracyjnym. Lasockiego zaś rozstrzelano na cmentarzu żydowskim w Jaśle.

Modrzejewski utrzymywał także kontakty z inż. Gesingiem, który był przedstawicielem centralnych władz Stronnictwa Ludowego.

W Krośnie organizowanie NOW rozpoczął por. rez. Antoni Patla („Kuna”), z zawodu nauczyciel, oficer legionowy z pierwszej wojny światowej. Był on pierwszym komendantem powiatowym NOW. Po nim obowiązki przejął por. Zbigniew Człowiekowski („Gordon”). Do silniejszych placówek podległych komendzie powiatowej należały: Wrocanka, Zręcin, Wojaszówka, Głowienka, Suchodół i Krosno. Dowódcą tej ostatniej był ppor. Jan Pawlak („Leśny”).

Na czele komendy powiatowej w Sanockiem stał por. Tadeusz Buczek („Tuhan”).

PRZERZUTY

Jednym z zadań inspektoratu w Krośnie było przyjęcie transportów pieniędzy z Węgier, które znalazły się tam w następstwie przekroczenia granicy węgierskiej przez niektóre oddziały WP we wrześniu 1939 r. Pochodziły one przede wszystkim z kas polowych. Pieniądze te należało przerzucić do kraju i tu wymienić w bankach funkcjonujących pod kierunkiem komisarzy niemieckich, ale obsadzonych przez personel polski.

Inspektorat wyznaczył do przyjęcia transportów pieniędzy 4 punkty kontaktowe: w Miejscu Piastowym, w Sanoku i dwa w Krośnie. W marcu i kwietniu 1940 r. zgłosiły się kurierki i kurierzy z pieniędzmi, które należało przerzucić do punktu rozdzielczego w Krośnie, tam przeliczyć je i wysłać do Krakowa, co ze względu na przeprowadzane w pociągach rewizje nie było sprawą łatwą.

Trudno dziś ustalić nazwiska wszystkich kurierek przewożących pieniądze. Z Sanoka do Krosna przewoziła je żona inspektora, Bronisława Pieńkowska. Z Miejsca Piastowego żona nauczyciela, Borkowska. Z Krosna do Krakowa jeździły

11-3

nauczycielki: Julia Cząstkowa i Wojtowiczówna, urzędniczka przemysłu naftowego z kopalni pod Jasłem Kozłowska, nauczycielka Zofia Burghartowa i jeszcze kilka innych. Pieniądze przewoziła też organizatorka punktu przeliczeniowego w Krośnie Krystyna Onyszkiewiczowa, nieuleczalnie chora.

Niezależnie od transportów pieniędzy na punkty kontaktowe przyszły dwa transporty broni z Węgier. Były to polskie visy, które oficerowie nasi przechowywali w obozie internowanych.

Dwanaście visów przyniosło z Węgier przez Słowację dwóch kurierów. Broń złożona została na punkcie kontaktowym w pobliskiej wsi Lubatówka.

Komendant okręgu, płk „Róg”, ucieszył się z tej przesyłki i kazał 8 visów dostarczyć do Krakowa. Inspektor „Orszak” chciał wysłać z bronią kurierki, ale „Strzembosz” sprzeciwił się i podjął się przewiezienia visów na rowerach, razem z łącznikiem Franciszkiem Biskupem. Każdy z nich miał po 4 visy na bagażniku oraz 2 pistolety w kieszeniach dla własnej obrony. Wyjechali z Krosna o godz. 4 rano, dotarli na godz. 17 do Krakowa, odpoczywając dwie godziny w Brzesku.

Drugim dodatkowym zadaniem, jakie okręg zlecił inspektoratowi, było zorganizowanie punktów przerzutowych dla osób udających się za granicę. Dla kierunku Medzilaborce — Bardejów w Słowacji, punkty takie istniały na plebaniach w Dukli, Jaśliskach i Żmigrodzie Nowym; prowadzili je proboszczowie: ks. Franciszek Wilczewski, ks. Józef Tęcza, Walerian Rąpała i Władysław Findysz. Z trzema pierwszymi kontaktował się ks. Jan Górecki z Miejsca Piastowego.

Punkt przerzutowy w Żmigrodzie Nowym nosił kryptonim „Korytarz”. Zorganizował go dowódca miejscowej placówki SZP-ZWZ, Józef Przybyłowski, sekretarz gminy, w listopadzie 1939 r.; oddział jego już w grudniu liczył 24 ludzi. Akcją przerzutową na przełomie lat 1939/1940 zajmowali się Edward Niepokój i Bronisław Brożyna, obaj ze Żmigrodu. Zginęli z rąk jasińskiego gestapo w 1940 r.

Udający się za granicę wprost z Jasła lub Dębowca zatrzymywali się w Żmigrodzie Nowym u tamtejszego proboszcza ks. Findysza i wikarego ks. Andrzeja Szczurka, gdzie przez pewien czas ukrywał się jeden z pierwszych organizatorów ruchu oporu na tych ziemiach Stanisław Jakubowski. Ze Żmigrodu członkowie organizacji kierowali idących na Węgry do dalszego punktu etapowego we wsi Skalnik, a po-

5-11

którzy mieli kontakt z aresztowanymi na co dzień. Chodziło zarówno o niesienie pomocy aresztowanym, o przenoszenie wiadomości od nich, jak też o wiadomości o ich losach. Zadanie to było trudne, ponieważ na strażników do gestapow- skich więzień szli na ogół ludzie mało wartościowi, a często zwyczajne kanalie — jednak z niektórymi strażnikami można się było dogadać.

W więzieniach w Sanoku i w Jasle przebywało wielu aresztowanych, zatrzymanych w drodze do WP za granicą. Organizacji udało się nawiązać łączność z więźniami poprzez straż- ników więziennych: Korotowskiego, Ryniaka i Tworzydłaka*, którzy przekazali naszym ludziom kilka grypsów.

W Jasle delikatnego i trudnego zadania zwerbowania wła- ściwych ludzi spośród strażników na członków organizacji podjął się Wiktor Łącki. Udało mu się pozyskać kilku. Dzięki nim zorganizowana przez Łąckiego akcja pomocy więźniom funkcjonowała przez cały okres okupacji.

W czerwcu 1941 r. do Krosna przybyła grupa gestapow- ców z Krakowa, przywożąc z sobą Dobrowolskiego, dawnego kierownika przetrutów w Krakowie, a następnie pracownika przetrutów w Komendzie Głównej w Warszawie.

W styczniu 1941 r. Dobrowolski towarzyszył pewnej osobie w wizytacji punktów przetrutowych w Jasle i w Krośnie. W związku z tym konferował z kierownikiem eksperyture wywiadu „Strzemboszem” oraz innymi osobami. Aresztowany w Warszawie, zaczął sypać. Po wyspach na terenie War- szawy i Krakowa, 20 czerwca przysła koleją na Krosno. Do- browolski wskazał kwatere, gdzie nocował wraz ze swym towarzyszem, oraz mieszkanie, w którym odbywały się spot- kania. Właściciel kwatery ppor. Kwaśny już nie mieszkał w Krośnie; aresztowano go później w Nowym Sączu. Punktu kontaktowego Dobrowolski nie rozpoznał.

Ujawnione zostały w wyniku śledztwa mieszkania kpt. Jó- zefa Cząstki („Kotwicz”), Julii Cząstkowej oraz po roku Krystyny Onyszkiewiczowej. Zagrożone zostały punkty kon- taktowe inspektora, znajdujące się w mieszkaniu Franciszka Kaszy i w cukierni „Lwówianka”, prowadzonej przez por. Kazimierza Saweryna** z 6 dyonu żandarmerii polowej Lwów. Zagrożone zostały także punkty kontaktowe dla osób udają- cych się za granicę, znajdujące się w mieszkaniach: Heleny

* Na skutek zdrady jednego ze strażników, volksdeutscha, zostali rozstrzelani. Rel. pisemna Fr. Kochana.

** K. Saweryn, ur. 1904 r., zginął w Oświęcimiu 22.II.1942 r.

Jasiewicz i Franciszka Cząstki w Krośnie, Zofii Burghartowej w Lubatowej.

Kpt. Cząstka, ostrzeżony w porę przez łączniczkę Barbarę Kaszową („Barwinek”), przeniósł się do krewnych swej mat- ki, Rachwałów, w Krościenku Niżnym.

Długotrwały pościg za Cząstką w terenie nie dał rezultatu. Gdy po dłuższej obserwacji domu Rachwałów gestapo wpadło na ślad, Cząstka przebywał już w Woli Jasienickiej, a gdy i ten adres gestapo uzyskało, znajdował się w Przybówce. 25 czerwca musieli uchodzić i kpt. Baszniak („Dzik”), i łącz- niczki Barbara i 15-letnia Krystyna Kaszówny. Baszniak ukry- wał się początkowo w powiecie brzozowskim, a następnie w Krakowie i we Lwowie, gdzie pracował w konspiracji. Wymieniem tu nazwiska niezwykle patriotycznej, walczą- cej w szeregach ruchu oporu od początku, krośnienskiej ro- dziny Kaszów. Oddała ona wielkie usługi; nie było poświę- ceń, przed którymi by się cofnęła. W mieszkaniu Francisz- ków Kaszów od początku był punkt kontaktowy, odbywały się tam wszystkie narady, stamtąd szedł kolportaż prasy. Dwie córki, Barbara i Krystyna, były łączniczkami, trzecia, Zofia Burghartowa, kurierką, syn Mieczysław pracował w konspiracji w Krakowie, Władysław zaś w Rzeszowie.

26 czerwca aresztowano Franciszka Kaszę w Krośnie. Rów- nocześnie została aresztowana Zofia Burghartowa w Kopyto- wej. Mieczysława aresztowało gestapo krakowskie. Władysła- wa zabrano w Rzeszowie. Franciszek Kasza, katowany w cią- gu 10 dni na gestapo w Jasle, nie zataił się. Po przewie- zieniu do więzienia leżał nieprzytomny na sali chorych przez kilka dni. Dzięki swojej niezłomnej postawie, nie mając żad- nego świadka swojej działalności, został po roku zwolniony z więzienia.

Zofia Burghartowa, Mieczysław i Władysław poszli do obo- zu w Oświęcimiu, który przetrwali. Barbara („Barwinek”) ukrywała się w Brzozowskiem, a następnie we Lwowie. Kry- styna zaś do końca okupacji znalazła schronienie w Doma- radzu, powiat Brzozów.

W powiecie brzozowskim do nadzwyczaj aktywnych i odważnych kobiet należała Bronisława Płonka („Biruta”), łączniczka między placówką w Domaradzu a komendą obwodu Brzozów. Brała udział w różnych akcjach, m.in. odbierania broni ze zrzutów, przewoziła rozkazy i meldunki.

Przystanią dla ściganych przez gestapo był dom p. Doszłowej w Jasionowej k. Turzegopola.

Przejściowe zakwaterowanie na terenie Krosna i okolicy znalazło kilkudziesięciu oficerów. Gościny użyczyli m.in. Julia Cząstkowa, Helena Jasiewicz, Zofia Onyszkiewiczowa, Zofia Burghartowa w Lubatowej, Helena Grochmalowa, Zofia Mickiewiczowa w Żarnowcu, córka M. Konopnickiej; Jadwiga Brzeska, Władysława Konieczko, Maria Sęp w Bóbrce oraz Maria Niedzielska i Maria Wierdak, które pełniły również rolę przewodniczek.

Po dwudziestu kilku latach trudno jest odtworzyć pełną listę kobiet, które w latach 1939—1944 brały czynny udział w życiu podziemia. A byłaby to lista bardzo długa.

PRASA KONSPIRACYJNA

Początki lokalnej prasy podziemnej wiążą się z początkami ruchu podziemnego na Podkarpaciu.

W Jaśle ppor. Antoni Zawadzki („Marek”, „Teresa”), adiutant obwodu Jasło, razem z Wiktorem Łackim („Sęp”) wydawali w latach 1940—1941 gazetkę „Nasz Przegląd”. Były tam najnowsze wiadomości radiowe, redagowane przez „Terese”, informacje na temat kontyngentów pochodzące z pierwszego źródła, bo ze starostwa niemieckiego, wskazówki dla społeczeństwa i różne dowcipy. Gazetki pisał na maszynie „Sęp”, następnie sporządzano na cyklostylu odbitki i kolportowano je w mieście i w powiecie.

Gazetki ukazywały się także w Jodłowej i w Warzycach.

W Jodłowej wydawano pismo pod tytułem „Biuletyn Radiowy”. Redaktorem był Józef Przewłocki („Watra”). On też razem z Andrzejem Studniarzem i Leszkiem Hałacińskim zainstalowali odbiornik radiowy w domu Ludwiki Pytlik. „Biuletyn Radiowy” kolportowany był w powiatach: jasielskim, dębickim i krośnieńskim, a nawet docierał do wiosek w powiecie tarnowskim, stykającym się z powiatem jasielskim.

IV. Korespondencja:

- Pismo Fundacji (Emilia Fandrejewska) do Barbary Boguckiej z dn. 3.06. 2003. Kopia msp. K. 1, s. 1.
- Pismo Fundacji do B. Boguckiej msp. Kopia, z dn. 7.08. 2003. K. 1, s. 2.



FUNDACJA

'Archiwum i Muzeum Pomorskie

'Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek'

87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2

tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl

REGON 870502736

L526v

okreś. tąd

V-1

Prośba o relacje

Toruń, dnia 03.06.2003r.

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

L. dz. 3406/WSK-412/03

Pani Barbara Bogucka

ul.

83-330 Żukowo

Szanowna Pani,

Jestem dokumentalistką istniejącej w Toruniu od 1990 roku Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”. Adres Pani otrzymałam od Pana mgr.inż. Andrzeja Czaplńskiego.

Pracuję w Dziale: Archiwum Wojennej Służby Kobiet. Zajmuję się gromadzeniem i opracowywaniem materiałów dotyczących kobiet - żołnierzy walczących w czasie II wojny światowej na wszystkich frontach i działających we wszystkich organizacjach konspiracyjnych. Pan Czaplński wspominał w swoim liście przesłanym do Fundacji, że należała Pani do organizacji konspiracyjnej ZWZ-AK. W związku z tym zwracam się do Pani z prośbą o przesłanie na adres Fundacji relacji z przebiegu Pani służby wojennej według załączonego schematu. Proszę także o dołączenie do relacji zdjęcia z czasów wojny oraz zdjęcia współczesnego, a także wszelkich dokumentów lub ich kserokopii związanych z Pani służbą wojenną(np. oświadczenia świadków, legitymacje odznaczeń itp.), życiem prywatnym i zawodowym (np. metryka urodzenia, świadectwa pracy).

W istniejącym przy Fundacji Muzeum gromadzimy mundury, odznaczenia, dokumenty z czasów wojny. Nasze eksponaty prezentowaliśmy na wystawach w Muzeum Okręgowym w Toruniu, a także we Franciszkańskim Ośrodku Kultury w Gdańsku.

Przesyłam Pani materiały na temat naszego Archiwum i działającego przy nim Koła Przyjaciół Memoriału General Marii Wittek.

Serdecznie Panią pozdrawiam i liczę na pomoc.

Z wyrazami szacunku

Emilia Fandrejewska

mgr Emilia Fandrejewska

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Załączniki:

1. Ulotka informacyjna Fundacji
2. Powstanie i działalność Memoriału General Marii Wittek
3. Ulotka wydawnicza
4. Schemat relacji
5. Ulotka o Muzeum

Toruń, dnia 07.08.2003r.

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

L. Nr 3870/WSP.-412/03

Pani Barbara Bogucka
ul.
83-330 Żukowo

Szanowna Pani,

Bardzo dziękuję Pani za odpowiedź na mój list. Dziękuję również za przysłaną do naszego Archiwum relację z okresu działalności Pani w organizacji konspiracyjnej oraz za zdjęcia. Dzięki tym materiałom założona zostanieteczka osobowa na Pani nazwisko, która znajdzie się w naszym Archiwum.

Wspominała Pani o odznaczeniach, w których posiadaniu jest Pani. Mają one dla Pani jak i dla nas ogromną wartość, są cenną pamiątką. Jeżeli istnieje taka możliwość chciałabym prosić Panią o przysłanie do Archiwum kserokopii tych odznaczeń, legitymacji, świadectw szkolnych, świadectw pracy. Dokumenty z czasów wojny związane z Pani osobą będą w przyszłości cennym źródłem informacji dla studentów, naukowców, osób interesujących się Pani działalnością w czasie drugiej wojny światowej.

Serdecznie Panią pozdrawiam i życzę zdrowia.

Z wyrazami szacunku

Emilia Fandrejewska

Emilia Fandrejewska
Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

J. 3476/WSK

2W2-AK
okr. Kraków
obr. Krasno

KASZA Barbara

zam. Bogucka

ps. "Barcinek", "Leona Baske"

wypisy ze źródeł
z Nazwiskowe Karty informacyjne.

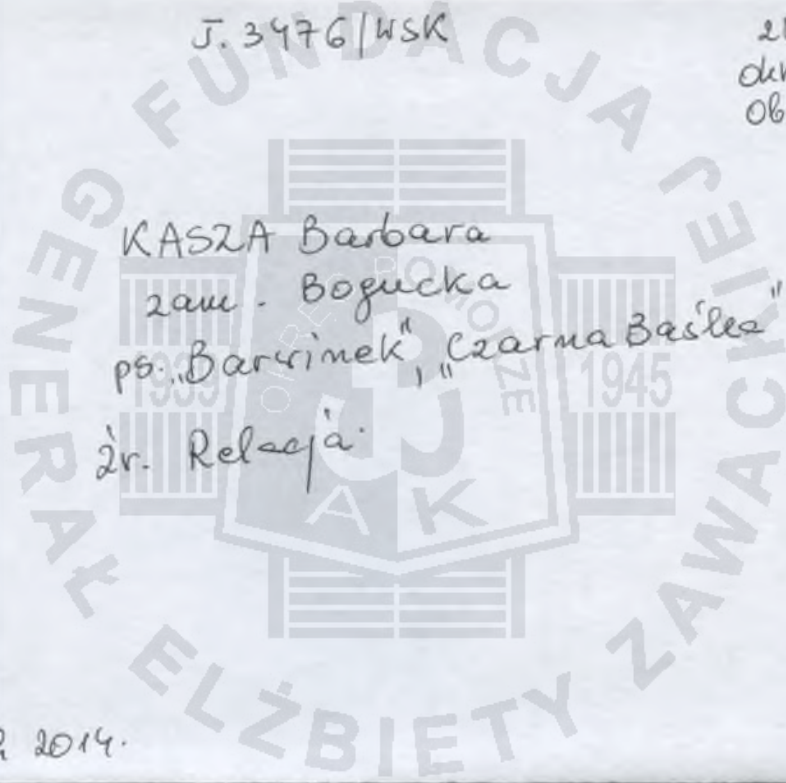
2

J. 3476/WSK

242- AK,
okr. Kraków
Obr. Krasno

KASZA Barbara
zam. Bogucka
ps. "Barcinek", "Czarna Basia"
źr. Relacja

B. Rojch 2014.



J. 3476/WSK

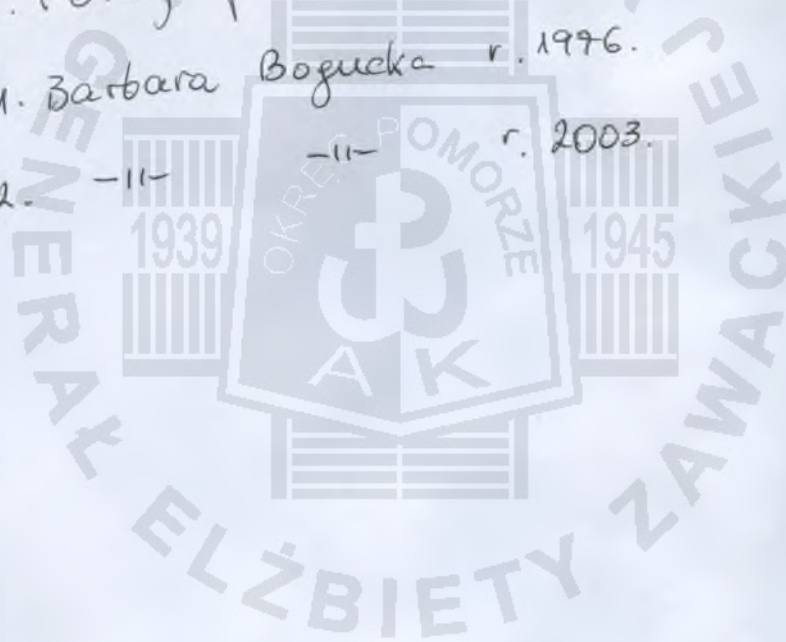
KASIA Barbara
zam. Bogucka

ps. „Barcinek”, „Czarna Baśka”

VI. Fotografie:

1. Barbara Bogucka r. 1976.

2. -11- r. 2003.



15-1



Barbara Bogucka
z d. Kasza
r. 1976.

Lek. med. Barbara Bogucka
specj. internista-reumatolog
ul. Dolna 12, 83-330 Żukowo
Nr rej. 1377871, tel. 681 82 98





VI-2.



Barbara Bogucka
r. 2003.

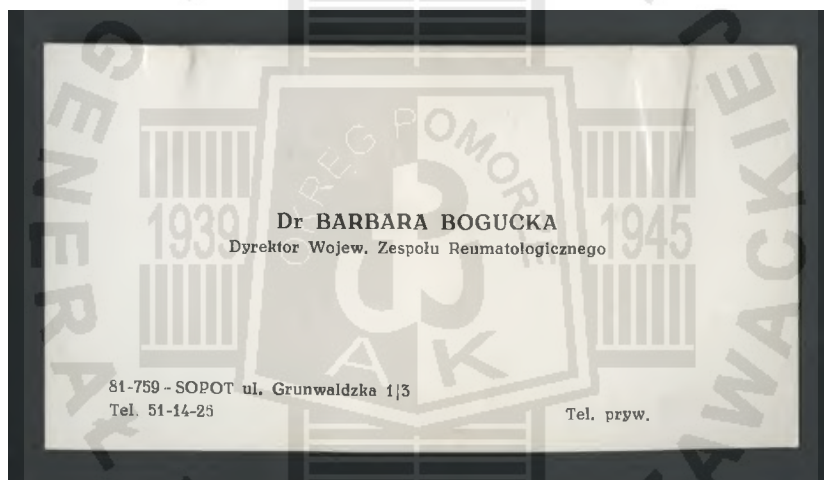
Dr BARBARA BOGUCKA
Dyrektor Wojew. Zespołu Reumatologicznego

91-759 - SOPOT ul. Grunwaldzka 1/3
51-14-25

Tel. pryw. 51-59









KASZA Barbara



Zakład Produkcyjny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

